

Łódź, dn. 24.08.2015 r.

Marcin Zalewski

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

INTERPELACJA

*Szanowno Pani Prezydent,*

w związku z prośbą Pana [REDAKTOWANO] zamieszkałego w Łodzi, ul. [REDAKTOWANO] m [REDAKTOWANO] wnoszę o przyspieszenie procedury zamiany mieszkania. Pan [REDAKTOWANO] stara się o zamianę od 2006 roku. W aktualnie zajmowanym lokalu od dłuższego czasu jest problem z robactwem, które zaległo się w kamienicy. Ogólny stan techniczny kamienicy jest zły.

Pan [REDAKTOWANO] nigdy nie zalegał z płatnościami wobec Urzędu Miasta Łodzi i deklaruje, że jest w stanie utrzymać większy lokal od zajmowanego obecnie.

*Z pozdrowieniami*  
*Marcin Zalewski*

Urząd Miasta Łodzi  
Delegatura Łódź Śródmieście  
ul. Piotrkowska 153

93-005 Łódź  
ul. [REDACTED]

## PODANIE

Nawiązując do podania, które złożyłem w Urzędzie Miasta Delegatura Łódź Śródmieście dn. 14.10.2014 r. w sprawie zamiany mieszkania informuję, że nastąpiły nowe okoliczności wyjątkowe.

W mojej klatce na pierwszym piętrze w lokalu nr 5 znajduje się wylęgarnia pluskiew. Lokal ten zamieszkuje patologia. Ludzie ci załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne bezpośrednio lub wylewają z wiadra do zlewu znajdującego się na półpiętrze. Często wchodząc do klatki zarówno ja jak i moja córka widzimy taką sytuację. Lokal nr [REDACTED] jest mieszkaniem niesamodzielnym, bez węzła sanitarno-kanalizacyjnego.

Właśnie w tym lokalu znajdują się pluskwy, które rozprzestrzeniły się już po całej posesji. Niestety również do mojego lokalu przeszły te pluskwy i zagnieździły się. Musiałem pozbyć się mojej sofy, gdyż ilość pluskiew była zbyt duża do wytępienia.

Administracja zleciła deratyzację lokalu nr [REDACTED], ale lokatorzy zamieszkujący ten lokal nie pozbyli się mebli, w których jest całe łęgowisko pluskiew. Ekipa przeprowadzająca deratyzację pouczyła lokatorów z lokalu nr [REDACTED] o tym, że te meble głównie łóżko powinno zostać usunięte z lokalu.

Niestety ludzie zamieszkujący ten lokal nic sobie nie robią z tego problemu. Wychodzą z domu wcześniej rano i wracają dopiero późno w nocy.

W moim lokalu również odbyła się deratyzacja lecz nic ona nie da skoro na całej posesji już rozprzestrzeniła się plaga pluskiew. Jest to pewien rodzaj zaleczenia problemu na chwilę, gdyż następne wejdą do mieszkania bardzo szybko. Moje mieszkanie jest całe w boazerii i nie wyobrażam sobie teraz niszczenia całkowitego mojej ciężkiej pracy. Wiadomo, że pluskwy są bardzo trudne do wytępienia. Ja nie chcę np. 4 razy w roku wymieniać mebli do spania w moim mieszkaniu.

Proszę o przyspieszenie przydzielenia mi lokalu zamiennego, ponieważ nie mam zamiaru mieszkać i być z córką gryziony przez pluskwy, które się lęgną u mieszkańców patologicznych i rozprzestrzeniają się na całej posesji. Jesteśmy już wykończeni notorycznymi pogryzieniami przez to robactwo. Bardzo źle się to odbija na mojej psychice. Obawiam się, że skończy się to jakąś nerwicą natręctw. Staję się osobą wyalienowaną. Boję się odwiedzać najbliższą rodzinę z obawy, że przeniosę do Ich domów robactwo. Boję się również być odwiedzany przez znajomych i najbliższych, gdyż jest mi wstyd tego jak wygląda kamienica, w której mieszkam i tego jacy patologiczni lokatorzy są moimi sąsiadami.

Ostatnio moja wnuczka, która ma 15 lat była świadkiem tego gdy jeden z patologicznych sąsiadów oddawał mocz do zlewu na klatce. Dodatkowo przechodząc przez klatkę trzeba uważać żeby nie wejść w wymiociny, bo tak też się zdarza.

Tracę już nadzieję na to, że moje życie na stare lata będzie jeszcze jakoś normalnie wyglądało. Mieszkanie w takim otoczeniu zaczyna odbierać mi resztki ludzkiej godności.

Łódź, dn. 14.10.2015

[REDACTED]